

# Kontekst i forma wypowiedzi a ocena jej wiarygodności. Relacja między twierdzeniem, negacją zdaniową i performatywną<sup>1</sup>

Józef Maciuszek\*

Instytut Psychologii Stosowanej; Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Maciej Sikorski

Instytut Psychologii Stosowanej; Uniwersytet Jagielloński, Kraków

CONTEXT AND FORM OF UTTERANCE VS ITS CREDIBILITY EVALUATION.  
RELATION BETWEEN STATEMENT, SENTENCE AND PERFORMATIVE NEGATION

The aim of the research was to check what influence on evaluation of probability that the negative information about other politician was truthful has the form of utterance (statement, performative negation, sentence negation) and context factor suggesting specific communication intention of the speaker. According to the findings it was assumed that the form of utterance had a different influence on evaluation of probability of event, mentioned in the core of the statement, existence depending on the context. In political speaker-object competition context the evaluation of probability was similar regardless the form of utterance. There were differences between statement and sentence negation in the lack of competition context-control group evaluated the probability of the event existence according to the broadcast. There were no significant differences in evaluations between statement and performative negation. Results are discussed in conversational inference and insinuating effect of performative negation context.

Kiedy komunikujemy innym pewne informacje, to zwykle wyrażamy też stopień przekonania o prawdziwości tego, co mówimy (możemy wyrażać głębokie przeświadczenie i pewność, możemy sądzić, domniemywać, albo ujawniać brak pewności czy wątpliwość). Stopień przekonania o prawdziwości tego, co mówimy przekazujemy zarówno za pomocą komunikatów niewerbalnych, jak i pewnych środków językowych. Służą do tego m.in. takie czasowniki, jak: **wiem, uważam, sądzę, przypuszczam, wątpię** itp. Komunikat może być sformułowany w formie twierdzenia, przeczenia, albo na przykład pytania. To, czy odbiorca uwierzy w przekaz zależy nie tylko od tego, co usłyszał, ale od tego, jak odczytuje nasze intencje i naszą wiarygodność (por. Pratkanis i Aronson, 2005). Przedmiotem naszego zainteresowania w tej pracy jest sprawdzenie, w jaki sposób na ocenę prawdopodobieństwa, że informacja nadawcy jest prawdziwa wpływa forma jego wypowiedzi (m.in. użycie negacji zdaniowej i performatywnej) oraz czynnik kontekstowy, sugerujący określone intencje komunikacyjne nadawcy. Stanowi to kontynuację badań nad semantycznymi aspektami negacji zdaniowej i performatywnej i rolą wnioskowania konwersacyjnego w interpretacji komunikatów (por. Maciuszek, 2009).

\* Korespondencję dotyczącą artykułu można kierować na adres: Józef Maciuszek, Instytut Psychologii Stosowanej, Uniwersytet Jagielloński, ul. prof. St. Łojasiewicza 4, 30-348 Kraków.  
e-mail: jozef.maciuszek@uj.edu.pl

Na początek przedstawiamy krótkie wprowadzenie do teorii aktów mowy, w kontekście tej teorii prezentujemy dwa rodzaje negacji; negację zdaniową i performatywną. Opisujemy relacje znaczeniowe między tymi rodzajami negacji oraz rolę czynników kontekstowych w interpretacji wypowiedzi. Badania własne wiążą się z pytaniem, czy ocena prawdziwości wypowiedzi zależy od formy tej wypowiedzi (twierdzenie, negacja performatywna, negacja zdaniowa) i od jej kontekstu (wypowiedź dotycząca konkurenta politycznego lub sojusznika).

## AKTY MOWY I NEGACJA PERFORMATYWNA

Tradycyjnie (por. Kurcz, 2005) wyodrębnia się dwie funkcje języka; reprezentatywną i komunikacyjną. Język jako system znaków jest narzędziem reprezentacji świata (przedstawiania obiektów) oraz narzędziem porozumiewania się (wymiany informacji między nadawcą, a odbiorcą). John Austin (1962) zwrócił uwagę, że język nie tylko służy do opisanego rzeczywistości, ale do jej tworzenia oraz do wykonywania określonych działań. Searle (1999, s. 183) podaje przykład banknotu dwudziestodolarowego, na którym jest napisane: „Banknot ten jest legalnym środkiem płatniczym dla wszystkich długów

<sup>1</sup> Artykuł został przygotowany w ramach grantu badawczego MNiSW nr N N 106133136.

publicznych i prywatnych”. Za pomocą tej formuły Ministerstwo Skarbu USA tworzy pewną rzeczywistość prawnoskarbową. Kiedy kapłan wypowiada sakramentalne: „Chrzczę cię...”, to także „tworzy” – z religijnego punktu widzenia – nową rzeczywistość dziecka; a gdy przywódca przekazuje: „Ogłaszam rozejm”, to zmienia w ten sposób stan relacji między państwami. W codziennej komunikacji za pomocą mówienia wykonujemy wiele czynności; przyrzekamy, gratulujemy, dziękujemy, przepraszamy, wybaczymy, prosimy, ogłaszamy, obiecujemy, itd. Austin w tym kontekście podkreślił performatywną, czyli wykonawczą funkcję mowy. Według niego każda wypowiedź jest nie tylko mówieniem, ale także działaniem, wykonywaniem pewnej czynności. Pojęcie „aktów mowy” odnosi się do owej „wykonawczej” funkcji mowy. Akty mowy dotyczą rozmaitych czynności czy też intencji nadawcy, spełnianych za pomocą mówienia. Searle (1975) wyróżnił pięć kategorii aktów mowy: 1) Stwierdzenia lub przedstawienia – celem nadawcy jest przekazanie odbiorcy swojego przekonania na jakiś temat, wyrażenie przekonania o prawdziwości tego, co mówi. Należą tutaj opisy, klasyfikacje, wyjaśnienia, przewidywania, przeczenia. 2) Dyrektywy – celem jest spowodowanie, aby odbiorca zachował się w sposób zgodny z treścią dyrektyw. Do dyrektyw zaliczamy polecenia, rozkazy, prośby, pytania. 3) Zobowiązania – nadawca podejmuje się wobec słuchacza, za pomocą obietnic, przyrzeczeń, umów, gwarancji, zrobienia czegoś. 4) Ekspresje – intencją nadawcy jest wyrażenie wobec kogoś (czegoś) swojego uczucia czy postawy. Do tego rodzaju aktu mowy należą: przeprosiny, podziękowania, gratulacje, powitania, kondolencje, życzenia. 5) Deklaracje i werdykty – mogą wywoływać określone stany rzeczy w stosunkach społecznych (np. wyrok sądowy) lub ogłaszać dany stan rzeczy jako ważny czy oficjalnie przyjęty (np. werdykt sędziego sportowego).

Mówiący może bezpośrednio wskazywać, jaka jest intencja jego wypowiedzi, czyli jaki akt mowy realizuje. Do tego celu służą tzw. czasowniki performatywne; należą do nich takie czasowniki, jak: **twierdzić, mówić, zaprzeczać, informować, rozkazywać, prosić, obiecywać, przyrzekać, gratulować, przepraszać, miać, ogłaszać, życzyć, dziękować**, itp. Czasowniki performatywne pozwalają wyrazić dany akt mowy *explicite* – na przykład przedstawiamy prośbę, mówiąc Proszę cię, pomóż mi to zanieść. Możemy jednak wypowiedzieć prośbę, opuszczając czasownik performatywny („Pomóż mi to zanieść”); sygnałem, iż jest to prośba (a nie na przykład polecenie) będzie kontekst sytuacyjny, ton głosu, mimika. Zatem dany akt mowy może być wyrażony *explicite* (gdy użyjemy czasownika performatywnego) albo *implicite* – gdy czasownik performatywny nie pojawia się w strukturze powierzchniowej wypowiedzi (np. „Obiecuję, że przyjdę jutro” *vs* „Przyjdę jutro”. „Pytam, kiedy przyjdziesz?” *vs* „Kiedy przyjdiesz?”, itp.).

W ujęciu Searle’a (1987) struktura wypowiedzi składa się z treści sądu (p) i intencji wyrażonej *implicite* lub za pomocą czasowników performatywnych (F); czyli ogólna postać aktu mowy przedstawiamy w postaci formuły:

F(p). Można to zilustrować przykładami: (1) Proszę (F), przyjdź na spotkanie (p). (2) Obiecuję (F), że przyjdę na spotkanie (p).

Gdy zaprzeczamy F, czyli gdy negacja dotyczy czasownika performatywnego, to mamy do czynienia z negacją performatywną (~F). Natomiast gdy zaprzeczamy p, czyli treści sądu, to mamy do czynienia z negacją zdaniową (~p). Podajmy kilka przykładów negacji performatywnej (~F) i negacji zdaniowej (~p), dotyczących różnych kategorii aktów mowy. „Nie twierdzę, że się spóźniłeś.” *vs* „Twierdzę, że się nie spóźniłeś.” „Nie proszę, żebyś przyszedł.” *vs* „Proszę, abyś nie przyszedł.” „Nie obiecuję, że to kupię.” *vs* „Obiecuję, że tego nie kupię.” „Nie przepraszam, że to zrobiłem.” *vs* „Przepraszam, że tego nie zrobiłem.” Oczywiście wypowiedzi mogą zawierać jednocześnie negację performatywną i negację zdaniową, np. „Nie obiecuję, że tego nie kupię.”

Przedmiotem naszego zainteresowania w tej pracy jest porównanie komunikacyjnych skutków używania negacji zdaniowej oraz negacji performatywnej w stwierdzeniach; to jest w jednym z omówionych powyżej rodzajów aktów mowy. Stwierdzenia (przedstawienia, konstatacje, oznajmienia) to wypowiedzi, w których nadawca – przekazując jakieś informacje słuchaczowi – daje wyraz swojemu przekonaniu na temat prawdziwości tego co mówi. Nadawca może stwierdzać o czymś kategorycznie, może sądzić, domniemywać, przypuszczać lub, na przykład, wątpić. Siłę tego przekonania wyrażają różne czasowniki performatywne; są to przykładowo: **uważam, sądzę, wiem, twierdzę, informuję, wierzę, przypuszczam, wątpię**, itp. Jednak zwykle stwierdzenia nie zawierają w swojej strukturze powierzchniowej czasowników performatywnych; raczej powiemy: „Pociąg przyjechał punktualnie” albo „Moja drużyna wygrała mecz” niż odpowiednio: „Informuję cię, że pociąg przyjechał punktualnie” albo „Uważam, że moja drużyna wygrała mecz”. W stwierdzeniach czasowniki performatywne są zwykle używane, gdy nadawca chce podkreślić poziom swojego przekonania na temat wypowiedzianego sądu (np. **wiem, uważam, wątpię**), gdy chce podkreślić, że jest autorem wypowiedzi (**twierdzę, mówię**), albo wyrazić intencję przekazania informacji (informuję) (Maciuszek, 2006). Wydaje się także, że stwierdzenie bez czasownika performatywnego jest odbierane jako stwierdzenie o samej rzeczywistości, natomiast stwierdzenie z czasownikiem performatywnym bardziej jako informacja o stanie wiedzy nadawcy lub jego intencjach komunikacyjnych. Oznaczałoby to, że stwierdzenie o jakimś stanie rzeczy, które nie zawiera czasownika performatywnego, może być bardziej odbierane jako prawdziwe, bardziej informujące „jak się rzeczy mają” – w porównaniu z wypowiedzią zawierającą czasownik performatywny (z dwóch stwierdzeń: „Jan jest bogaty” i „Uważam, że Jan jest bogaty”, to pierwsze może bardziej sugerować, że bogactwo Jana jest faktem). Jednym z celów prezentowanych poniżej badań własnych było sprawdzenie tego przewidywania.

Jaka jest rola negacji performatywnej i negacji zdaniowej w stwierdzeniach? Negacja performatywna (np.

„Nie twierdę...” „Nie mówię...” „Nie uważam, że...”, itp.) odnosi się do intencji nadawcy i jest używana zwykle, gdy zakładamy błędną ocenę naszej wiedzy, fałszywe zrozumienie intencji, gdy chcemy zasygnalizować powstrzymanie się od wydawania sądów na jakiś temat (np. „Nie twierdę, że pan poseł naruszył dyscyplinę poselską”). Natomiast negacja zdaniowa spełnia często funkcję korekcyjną; używamy jej, gdy oceniamy, że ktoś nie ma racji lub się myli (np. „To pomyłka; on tego nie zrobił”). Jak zauważył Wason (1965), używamy przeczeń szczególnie wtedy, gdy chcemy zakwestionować to, co jest zgodne z oczekiwaniami, co zwykle się zdarza. Oznajmienie „Ten pociąg nie spóźnił się tego ranka” jest bardziej uzasadnione, jeśli zwykle się spóźnia; w ten sposób przeczenie koryguje błędne oczekiwanie, iż tym razem pociąg też się spóźnił. Analizy językowe wskazują na różne funkcje negacji performatywnej i negacji zdaniowej, a także na różnice semantyczne między nimi (por. Lyons, 1989; Maciuszek, 2009). Pojawia się pytanie, w jakim stopniu te różnice ujawniają się w codziennej komunikacji?

#### RELACJE ZNACZENIOWE MIĘDZY NEGACJĄ PERFORMATYWNĄ I NEGACJĄ ZDANIOWĄ A CZYNNIKI KONTEKSTOWE

W wielu rodzajach aktów mowy łatwo dostrzec semantyczne różnice między wypowiedzią z negacją zdaniową a wypowiedzią z negacją performatywną. Na przykład łatwo dostrzegamy różnicę między wypowiedzią: (1) „Nie obiecuję, że to zrobię” a wypowiedzią (2) „Obiecuję, że tego nie zrobię”. Wypowiedź (2) stanowi obietnicę powstrzymania się od czegoś, natomiast wypowiedź (1) jest oznajmieniem o odmowie obietnicy. Różnice znaczeniowe między negacją zdaniową a performatywną dostrzegamy w przypadku innych rodzajów aktów mowy: (3) „Przepraszam, że nie przyszedłem” (negacja zdaniowa) *vs* (4) „Nie przepraszam, że przyszedłem” (negacja performatywna); (5) „Gratuluję, że nie przegrałeś” *vs* (6) „Nie gratuluję, że przegrałeś”.

W przypadku stwierdzeń (oznajmień, konstatacji), czyli wypowiedzi, którym przysługuje ocena z punktu widzenia prawdy lub fałszu, także możemy dostrzec różnicę znaczenia między wypowiedzią z negacją performatywną a negacją zdaniową; na przykład (7) „Nie twierdę, że on to zrobił” ma inne znaczenie niż (8) „Twierdę, że on tego nie zrobił”. Jednakże w przypadku niektórych czasowników performatywnych, związanych ze stwierdzeniami, takich, jak: **wierzyć**, **sądzić**, może nastąpić zacieranie się różnicy między tymi rodzajami negacji. Wypowiedź z negacją performatywną, np. (9) „Nie sądzę, że się spóźnił” może być odebrana jako tożsama z wypowiedzią (10) „Sądzę, że się nie spóźnił”. A powiedzenie (11) „Nie wierzę, że to zrobił” może być zinterpretowane przez odbiorcę jako (12) „Wierzę, że tego nie zrobił”.

Wcześniej przeprowadzone eksperymenty (por. Maciuszek, 2009) miały na celu zbadanie semantycznej relacji między negacją performatywną, negacją zdaniową i twierdzeniami. W szczególności celem było sprawdzenie,

czy negacja performatywna jest odbierana jako powstrzymanie się od sądu, czy też jako negacja treści sądu. Sprawdzano także, czy interpretacja różnych form wypowiedzi będzie zależna od oczekiwań wobec komentowanego wydarzenia (pozytywne *vs* negatywne oczekiwania) oraz od rodzaju komentarza (pozytywny *vs* negatywny). W badaniach tych wykorzystano „paradygmat scenariuszowy”; badani otrzymywali krótkie opisy różnych sytuacji, w których nadawcy wyrażali komentarze sformułowane w różny sposób – z wykorzystaniem twierdzeń, negacji zdaniowej i negacji performatywnej. Połowa scenariuszy przedstawiała wydarzenia, po których można się było spodziewać, że okażą się pozytywne, czyli że nadawca wypowie pozytywny komentarz, a połowa sugerowała znaczenie negatywne. Scenariusz kończył się oceniającym komentarzem bohatera, który miał formę albo twierdzenia, albo negacji zdaniowej, albo negacji performatywnej (z użyciem czasownika performatywnego „uważam”) oraz miał różne znaczenie afektywne; pozytywne *vs* negatywne (np. „Uważam, że było dobrze”; „Uważam, że nie było dobrze”; „Nie uważam, że było dobrze”). Komentarz nadawcy zawierał biegun określoną antonimii; przymiotnikowej lub przysłówkowej. Bezpośrednio pod komentarzem nadawcy zamieszczono 7-punktową skalę, której krańcowe punkty zajmowały bieguny określonej antonimii, treściowo związanej z historią i komentarzem nadawcy. Zadaniem badanych było ocenić na skali 7-punktowej, co miał na myśli nadawca, wypowiadając daną ocenę (bieguny każdej antonimii były afektywnie określone, zatem sprawdzano, jak badani interpretowali daną wypowiedź na wymiarze pozytywny – negatywny). Wyniki wykazały, że na interpretację komunikatów wpływa czynnik kontekstowy w postaci oczekiwań; gdy scenariusze przedstawiały wydarzenia, po których można się było racjonalnie spodziewać, iż okażą się pozytywne (że nadawca wypowie pozytywny komentarz) to badani przypisywali wypowiedziom wyższy poziom pozytywności (lub niższy poziom negatywności, gdy wypowiedź miała znaczenie negatywne) w porównaniu do sytuacji, gdy opis zawarty w scenariuszu sugerował negatywny komentarz nadawcy. Okazało się także, że rodzaj oczekiwań (pozytywne *vs* negatywne) wpłynął na relacje semantyczne między negacją performatywną a negacją zdaniową. Gdy opisana sytuacja sugerowała pozytywne oczekiwania wobec komentarza, to negacja zdaniowa prowokowała bardziej biegunową ocenę na wymiarze pozytywny – negatywny. W przypadku komentarzy o znaczeniu pozytywnym wypowiedzi z negacją zdaniową (np. „Uważam, że nie było źle”) były oceniane jako wyrażające więcej pozytywności niż z negacją performatywną (np. „Nie uważam, że było źle”). Z kolei w przypadku wypowiedzi o znaczeniu negatywnym komentarze z negacją zdaniową (np. „Uważam, że nie było interesująco”) były oceniane jako wyrażające więcej negatywności niż z negacją performatywną (np. „Nie uważam, że było interesująco”). Na tej podstawie można stwierdzić, że przekaz w negacji performatywnej był odbierany bardziej jako powstrzymanie się od sądu,

a nie jako wyrażenie oceny na temat sytuacji. Jednak przy interpretacji komentarzy dotyczących sytuacji o spodziewanych negatywnych konsekwencjach zatarła się różnica między negacją performatywną i negacją zdaniową; komentarze wyrażone za pomocą negacji performatywnej były interpretowane podobnie, jak komentarze wyrażone w postaci negacji zdaniowej, czyli te dwie formy wypowiedzi były odbierane jako przynoszące taki sam poziom znaczenia afektywnego. Ten ostatni wynik wyjaśniano konstruktem uprzejmości werbalnej (por. Maciuszek, tamże, s. 268). Natomiast wypowiedzi w formie twierdzenia były odbierane najbardziej biegunowo, wyrażają – w porównaniu z obydwojma rodzajami negacji – najwyższy poziom znaczenia pozytywnego oraz najwyższy poziom znaczenia negatywnego (przy negatywnym znaczeniu przytoczonego komentarza). Wyniki tamtych badań potwierdziły założenia pragmatyki językowej – interpretacja wypowiedzi zależy nie tylko od zmiennych językowych (znaczenia zdania), ale także od czynników kontekstowych, czyli od tego, do jakich wydarzeń dana wypowiedź się odnosi (wydarzeń mających sens pozytywny bądź negatywny) oraz od tego, jaka jest relacja nadawcy z odbiorcą (bliskość *vs* obcość).

W prezentowanych poniżej badaniach zajmujemy się dalej przetwarzaniem negacji zdaniowej i performatywnej. Odeszliśmy jednakże od kwestii czysto semantycznych, pytając tym razem, czy ocena prawdziwości wypowiedzi zależy od formy tej wypowiedzi (twierdzenie, negacja performatywna, negacja zdaniowa) i od jej kontekstu (wypowiedź dotycząca konkurenta politycznego lub sojusznika). Jak pisaliśmy o tym powyżej, stwierdzenia to takie akty mowy, które wiążą się z intencją przekazania informacji (wiadomości) i przysługuje im ocena z punktu widzenia prawdy i fałszu. Celem niniejszych badań jest porównanie przetwarzania twierdzeń, negacji zdaniowej oraz performatywnej z punktu widzenia oceny prawdziwościowej. W tym celu wykorzystaliśmy zadanie oceny stopnia prawdopodobieństwa, że wspomniane w danej wypowiedzi wydarzenie rzeczywiście miało miejsce.

Przeprowadzono dwa eksperymenty, które miały podobny schemat: badani otrzymywali listę zdań, dotyczących pewnego polityka i dowiadywali się, że pochodzą one z wywiadu, udzielonego gazetce przez innego polityka. Były to stwierdzenia o różnej formie: twierdzenie, twierdzenie z czasownikiem performatywnym, negacja zdaniowa, negacja performatywna. Po zapoznaniu się z listą tych wypowiedzi, badani mieli ocenić, jakie jest prawdopodobieństwo, że informacja na temat polityka zawarta w rdzeniu komunikatu jest zgodna z rzeczywistością. Wśród zaprezentowanych wypowiedzi były dwa zdania kluczowe, które dotyczyły kwestii korupcji i problemu alkoholowego polityka oraz zdania – wypełniacze, w których zawarte były neutralne informacje o tym polityku. Eksperymenty różniły się informacją o relacji między autorem wywiadu a obiektem jego wypowiedzi. W pierwszym eksperymencie badani dowiadywali się, że nadawca wypowiadał się na temat konkurenta politycznego, ubiegającego się o mandat w tym samym okręgu wyborczym, w drugim eksper-

ymencie nadawca wypowiadał się o koledze partyjnym z innego okręgu wyborczego. Celem badania było sprawdzenie, w jakim stopniu forma komunikatu (twierdzenie *vs* negacja zdaniowa *vs* negacja performatywna) oraz kontekst sytuacyjny (konkurent *vs* kolega) wpłynie na ocenę prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzeń kluczowych opisanych w rdzeniu wypowiedzi.

## EKSPERYMENT 1

### MATERIAŁ I OSOBY BADANE

Badani zapoznawali się listą 9 wyrwanych z kontekstu zdań dotyczących niejakiego Grzesika, kandydata w wyborach do Rady Miasta Pyskowice. Badani byli informowani, że zdania te pochodzą z wywiadu przeprowadzającego z politykiem z konkurencyjnej partii, Nowakiem, również starającym się o mandat radnego miasta Pyskowice. Wśród tych 9 zdań, znajdowały się 2 zdania kluczowe, które w zależności od wersji eksperymentu podawane były w różnych formach gramatycznych; 1. twierdzenie, 2. twierdzenie z użyciem czasownika performatywnego, 3. negacja zdaniowa, 4. negacja performatywna. Zdania kluczowe w formie twierdzenia miały postać: (1) „Bierze łapówki”, (2) „Ma problem alkoholowy”. W przypadku twierdzeń z czasownikiem performatywnym: (1) „Mówię, że bierze łapówki”, (2) „Twierdzę, że ma problemu alkoholowego”. W formie negacji zdaniowej: (1) „Nie bierze łapówek”, (2) „Nie ma problemu alkoholowego”. W formie negacji performatywnej: (1) „Nie mówię, że bierze łapówki”, (2) „Nie twierdzę, że ma problem alkoholowy”. Pozostałe zdania, to zdania wypełniające, umieszczające Grzesika w neutralnym kontekście zawodowo-prywatnym (np. Z wykształcenia jest lekarzem. Jest żonaty).

Badani dokonywali oceny prawdopodobieństwa, że zdarzenia lub fakty opisane w rdzeniu komunikatu mogłyby mieć miejsce na 6-stopniowej skali od 0 do 1, gdzie 0 oznaczało, że zgodność treści sądu z prawdą jest nieprawdopodobna, 1 że jest pewna. Kolejne pozycje na skali pojawiały się co .2 pkt. Badani dokonywali oceny prawdopodobieństwa wydarzeń czy stanów rzeczy wspomnianych we wszystkich zdaniach, również tych wypełniających. Na przykład, jeżeli badany zapoznawał się ze zdaniem w formie negacji zdaniowej (np. Nie bierze łapówek) oceniał prawdopodobieństwo zdarzenia „Bierze łapówki” na skali:

(Nieprawdopodobne) 0 .2 .4 .6 .8 1 (Pewne)

Forma zdań kluczowych stanowiła zmienną międzygrupową (na czterech poziomach), co oznacza, że dana osoba badana otrzymywała obydwa zdania kluczowe w postaci bądź to twierdzenia (z czasownikiem lub bez czasownika performatywnego), bądź negacji zdaniowej, bądź negacji performatywnej. Natomiast zdania wypełniające miały różną formę, czyli każdy badany czytał te zdania w formie twierdzenia, negacji zdaniowej, itd.

W eksperymencie wzięło udział 97 studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego (77 kobiet i 20 mężczyzn) w

wieku od 19 do 27 lat (średnia wieku wynosiła 20.39). W większości byli to studenci pierwszego roku z różnych kierunków studiów (kulturoznawstwo, biologia, geografia i psychologia).

#### WYNIKI

Analiza wariancji z powtarzonymi pomiarami wykazała brak efektu głównego formy komunikatu,  $F(3, 93)=1.02$ ;  $p=.38$ . Badani nisko oceniali prawdopodobieństwo wystąpienia dwóch kluczowych zjawisk i ta ocena była podobna bez względu na to, czy wypowiedź była w formie twierdzenia („Bierze łapówki” i „Mówię, że bierze łapówki”), negacji zdaniowej („Nie bierze łapówek”), czy negacji performatywnej („Nie mówię, że bierze łapówki”). Obydwa kluczowe wydarzenia (korupcja i problem alkoholowy) nie różniły się oceną prawdopodobieństwa ich wystąpienia,  $F(1, 93)=.004$ ,  $p=.94$ . Nie wystąpił także efekt interakcji formy komentarza i rodzaju zdarzenia kluczowego,  $F(3, 93)=.30$ ,  $p=.82$ .

Okazało się zatem, że forma wypowiedzi nie różnicowała oceny prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzeń opisanych w rdzeniu komunikatu; badani oceniali to prawdopodobieństwo podobnie, niezależnie czy wypowiedź miała formę twierdzenia, negacji zdaniowej, twierdzenia z czasownikiem performatywnym, czy negacji performatywnej.

#### DYSKUSJA

Prawdopodobnie inne czynniki miały wpływ na te wyniki w przypadku twierdzeń a inne w przypadku przeczeń; zapewne także kontekst owych wypowiedzi wpływał na ocenę wiarygodności komunikatów. Zwróćmy najpierw uwagę na wpływ przekazu wyrażonego w formie twierdzeń, odwołując się do tzw. warunków fortunności aktów mowy. Twórcy teorii aktów mowy sformułowali kilka warunków, od spełnienia których zależy skuteczność, czy też fortunność aktów mowy. Aby akt mowy był skuteczny musi spełniać szereg warunków fortunności, które Searle (1987) określa jako: warunek wstępny, warunek podstawowy, warunek wyrażony w treści sądu i warunek szczerości. Warunek wstępny odnosi się do możliwości realizacji aktu mowy – dla stwierdzeń tym warunkiem jest stan wiedzy mówiącego i odbiorcy; nadawca musi mieć pewną wiedzę na określony temat, której słuchacz nie posiada. Warunek podstawowy dotyczy zrozumienia intencji nadawcy, a więc uchwycenie tego, jaki rodzaj aktu mowy jest realizowany; czy nadawca informuje, ostrzega, obiecuje, itd. Kolejnym warunkiem skuteczności aktu mowy jest zrozumienie przez odbiorcę treści sądu. Natomiast warunek szczerości w przypadku stwierdzeń jest realizowany, gdy nadawca jest przekonany o prawdziwości tego co mówi i co chce przekazać odbiorcy. Spełnienie tych warunków wpływa na jakość komunikacji; gdy nie spełniony jest warunek wyrażony w treści sądu oraz warunek podstawowy to pojawiają się nieporozumienia, z kolei kłamstwa wiążą się z niespełnieniem warunku szczero-

ści (por. Kurcz, 2005). Grice podkreślał, że domniemanie szczerości jest podstawą efektywnej komunikacji. W interakcjach „twarzą w twarz” ludzie mają tendencję do „domniemania prawdy” (Mc Cormack i Parks, 1986); jesteśmy skłonni uważać, że interpersonalne komunikaty są szczerze, uczciwe, kompletne. Szczególnie jeśli ludzie się znają i lubią, to zwykle nie wątpią w prawdziwość wypowiedzianych przez partnera słów (Burgoon, Buller, Ebesu i Rockwell, 1994; Buller i Burgoon, 1996).

Pomimo istnienia wspomnianej tendencji do domniemywania prawdy w interakcjach twarzą w twarz, to czasami wątpimy w szczerość rozmówcy. Wiąże się to przede wszystkim z kwestią jego wiarygodności. Problem z wiarygodnością może mieć polityk, który wypowiadając się o swoim konkurencie, mówi o negatywnych zdarzeniach na jego temat, a słuchacz nie należy do zwolenników tego polityka. Wiarygodność bazuje na postrzeganej bezinteresowności i bezstronności nadawcy (por. Pratkanis, Aronson, 2005); a odbiorcom trudno te cechy przypisać kandydatowi w wyborach, który mówi źle o swoim konkurencie. W tym przypadku można raczej założyć „domniemanie nieprawdy”. Zapewne ten czynnik braku wiarygodności zdecydował, iż badani nisko oceniali prawdopodobieństwo, iż miały miejsce wydarzenia, o których twierdził nadawca (korupcja i problem alkoholowy konkurenta). Kontekst konkurencji, a więc obniżonej wiarygodności nadawcy podobnie wpływa na oba rodzaje twierdzeń (z czasownikiem performatywnym i bez niego).

Natomiast w przypadku, gdy wypowiedź nadawcy na temat kluczowych wydarzeń miała formę negacji zdaniowej („Nie bierze łapówek”, „Nie ma problemu alkoholowego”) i negacji performatywnej („Nie mówię, że bierze łapówki”, „Nie twierdzą, że ma problem alkoholowy”) osoby odbierały przekaz zgodnie z jego treścią; nisko oceniali prawdopodobieństwo, że kluczowe zjawiska w rzeczywistości wystąpiły. Można założyć, że w przypadku negacji działała postrzegana bezstronność i bezinteresowność nadawcy (nie atakuje konkurencji); co może wpłynąć pozytywnie na postrzeganie jego wiarygodności. Stąd niska ocena prawdopodobieństwa, że zdarzyło się to, czemu zaprzeczał nadawca. Trzeba też zwrócić uwagę, że ta ocena była podobna przy negacji zdaniowej i performatywnej. Przypomina to wyniki w wyżej opisanych badaniach przeprowadzonych w „paradygmacie scenariuszowym” (Maciuszek, 2009); przy oczekiwaniach negatywnych co do znaczenia komentarza zacierala się różnica między negacją zdaniową a performatywną. Wynik ten wyjaśniano zjawiskiem uprzejmości werbalnej (por. też Colston, 1999). W niniejszym eksperymencie także mogło wystąpić oczekiwanie negatywnej informacji, związane z kontekstem konkurencji politycznej.

Aby sprawdzić, czy ów kontekst miał wpływ na uzyskane wyniki zaprojektowaliśmy drugi eksperyment, w którym nadawca wypowiadał się nie na temat konkurenta politycznego ale kolegi partyjnego, startującego w innym regionie wyborczym (wyeliminowany został w ten sposób czynnik konkurencji politycznej).

## EKSPERYMENT 2

### OSOBY BADANE I PROCEDURA

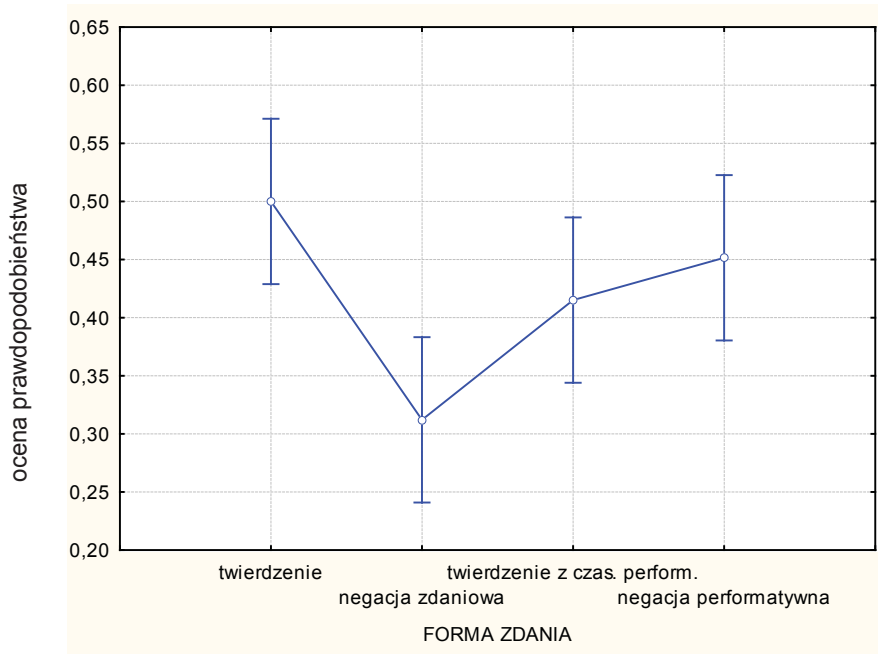
W eksperymencie wzięło udział 132 studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego (88 kobiet i 44 mężczyzn) w wieku od 19 do 24 lat (średnia wieku wynosiła 20.2). W większości byli to studenci pierwszego roku z różnych kierunków studiów (kulturoznawstwo, amerykanistyka, matematyka, historia, administracja, politologia, stosunki międzynarodowe i prawo).

Badani zapoznawali się z listą 9 wyrwanych z kontekstu zdań o Piotrze Grzesiku – kandydacie do Rady Miasta Pyskowic. Badani byli informowani, że zdania te pochodzą z wywiadu przeprowadzanego z Tomaszem Nowakiem. Różnica między tym eksperymentem, a eksperymentem 1 jest taka, że tym razem badani byli informowani, że Tomasz Nowak jest kandydatem tego samego, co Piotr Grzesik ugrupowania, ale kandyduje do rady innego miasta – Knurowa, oddalonego od Pyskowic o 20 km. Wśród 9 zdań, znajdowały się 2 zdania kluczowe. Badani oceniali na 6-stopniowej skali prawdopodobieństwo wystąpienia zdarzeń opisanych w rdzeniu komunikatu.

### WYNIKI

Badani wyżej oceniali prawdopodobieństwo, że miało miejsce zdarzenie korupcyjne niż problem alkoholowy kandydata; jednakże różnica znalazła się poniżej istotności statystycznej;  $F(1, 128)=3.4; p=.067$ . Wystąpił efekt główny formy komentarza  $F(3, 128)=4.91, p<.01; \eta^2=.10$ . Ilustruje to Rycina 1.

W przypadku, kiedy wypowiedź nadawcy nie dotyczyła konkurenta w wyborach (ale osoby z tego samego ugrupowania, startującego w innym mieście), zauważyliśmy różnice w ocenie prawdopodobieństwa zajścia kluczowych wydarzeń w zależności od formy komunikatu. Najmniej prawdopodobne wydały się badanym wspomniane zdarzenia (korupcja i problem alkoholowy), gdy nadawca bezpośrednio zaprzeczał wystąpieniu tych faktów. Badani istotnie wyżej ocenili prawdopodobieństwo wspomnianych kluczowych wydarzeń (korupcja i problem alkoholowy) w przypadku stwierdzenia tego faktu, niż w przypadku jego zaprzeczenia za pomocą negacji zdaniowej;  $F(1, 128)=13.65, p<.001; \eta^2=.10$ . Użycie w twierdzeniu czasownika performatywnego (np. Twierdzą, że ma problem alkoholowy) także skutkowało wyższą oceną prawdopodobieństwa, że kluczowe zjawisko miało miejsce niż przy negacji zdaniowej;  $F(1, 128)=4.10, p<.05; \eta^2=.03$ . Wystąpiła też istotna różnica między negacją zdaniową a negacją performatywną; zaprzeczenie danemu faktowi za pomocą negacji zdaniowej (np. Nie ma problemu alkoholowego) prowadziło do silniejszego przekonania, że ten problem nie wystąpił, niż w przypadku wypowiedzi z negacją performatywną (np. Nie mówię, że ma problem alkoholowego). Natomiast wynik dla negacji performatywnej nie był istotnie różny od wyniku dla twierdzenia  $[F(1, 128)=.90; p=.34]$  oraz twierdzenia z użyciem czasownika performatywnego  $[F(1, 128)=.51, p=.45]$ . Użycie twierdzeń bez czasownika performatywnego wiązało się z tendencją do wyższej oceny prawdopodobieństwa zaistnienia wydarzeń kluczowych niż w przypadku, gdy twierdzenie zawierało czasownik performatywny;  $F(1, 128)=2.78; p=.09$ .



Ryc. 1. Wpływ formy zdania na ocenę prawdopodobieństwa wydarzeń opisanych w rdzeniu komunikatu

DYSKUSJA

Okazało się zatem, że zmieniony kontekst ocenianych wypowiedzi (tym razem informowano, że fragmenty wywiadu dotyczą kolegi partyjnego nadawcy, a nie jego konkurenta) skutkowało zróżnicowanym wpływem formy komunikatu na ocenę prawdopodobieństwa wystąpienia faktów wspomnianych w kluczowych zdaniach. Ta zmiana kontekstu wiązała się z tym, że wiarygodność nadawcy mogła być teraz większa z powodu wyeliminowanie rywalizacji wyborczej, a badani mogli oczekiwać, że wypowiedzi o koledze partyjnym będą raczej pozytywne.

Zwróćmy najpierw uwagę na zarysowującą się różnicę między skutkami wypowiedzi w formie twierdzeń z użyciem czasownika performatywnego a twierdzeniami bez czasownika performatywnego („Twierdzę, że ma problem alkoholowy” vs „Ma problem alkoholowy”). Gdy badani stykali się z twierdzeniem bez czasownika performatywnego to prawdopodobieństwo zaistnienia tego faktu było wyższe ocenione, niż gdy w twierdzeniu wykorzystano czasowniki performatywne twierdzą lub mówię. We wprowadzeniu sugerowaliśmy, że stwierdzenie bez czasownika performatywnego może być odbierane jako mówiące o samej rzeczywistości, natomiast stwierdzenie z czasownikiem performatywnym bardziej odbierane jako informacja o stanie wiedzy nadawcy lub jego intencjach komunikacyjnych. Intencją może być podkreślenie poziomu swojego przekonania na temat wypowiedzianego sądu, podkreślenie chęci przekazania informacji, czy też tego, że jest się autorem wypowiedzi. Uzyskana różnica między dwoma rodzajami twierdzeń (co prawda poniżej istotności statystycznej;  $p=0.090$ ) pozwala potwierdzić wcześniej wysunięte przewidywanie, iż stwierdzenie o jakimś stanie rzeczy, które nie zawiera czasownika performatywnego, może być bardziej odbierane jako prawdziwe (jako bardziej prawdopodobne), bardziej informujące „jak się rzeczy mają” – w porównaniu z wypowiedzią zawierającą czasownik performatywny.

W pierwszym eksperymencie między twierdzeniem a przeczeniem nie wystąpiła różnica w ocenie prawdopodobieństwa zaistnienia kluczowych faktów. Eksperyment 2 ujawnił wyraźną różnicę między twierdzeniami a negacją zdaniową, co może stanowić potwierdzenie, że wiarygodność nadawcy w eksperymencie 2 była wyższa niż w eksperymencie 1. Osoby badane odbierały przekaz zgodnie z jego treścią – jeśli we fragmencie wywiadu padało stwierdzenie, że radny Grzesik ma problem alkoholowy to badana grupa oceniała problem alkoholowy radnego jako bardziej prawdopodobny niż grupa, która stykała się z komunikatem, że radny nie ma problemu alkoholowego. Jednakże efekt ten dotyczy negacji zdaniowej, a nie dotyczy negacji performatywnej.

Interesująca jest relacja między negacją zdaniową a negacją performatywną. Zgodnie z analizami semantycznymi czasowniki performatywne służą w stwierdzeniach (przedstawieniach) do sygnalizowania intencji nadawcy, a negację performatywną wykorzystujemy zwykle, gdy zakładamy fałszywe zrozumienie przez odbiorców na-

szych intencji lub stanu wiedzy. Grupa badanych, która zetknęła się z negacją performatywną Nie twierdzą, że ma problem alkoholowy oceniła wyżej prawdopodobieństwo, że ten problem wystąpił niż grupa która zetknęła się z negacją zdaniową On nie ma problemu alkoholowego. Może to oznaczać, po pierwsze: że wypowiedź z negacją performatywną jest odbierana bardziej jako komunikat o intencjach nadawcy niż opis sytuacji, po drugie, że może generować efekt insynuacji. Jeżeli nadawca odcina się od treści sądu, powstrzymuje się niejako od wypowiedzenia czegoś, to buduje wrażenie własnej bezstronności, a jednocześnie u odbiorcy może powstać wrażenie, że dany sąd dla innych jest być może uzasadniony, a w efekcie, że może być prawdą. Na przykład, jeżeli odbiorca usłyszy wypowiedź Nie twierdzą, że Paweł ukradł ten samochód to może wyciągnąć wnioski, że na pewno jakiś samochód został skradziony, a także, że być może niektórzy uważają, że to Paweł go ukradł. Ponadto zaczęta tworzyć asocjacje zgodne z treścią sądu (Maciuszek, 2007). Na możliwy efekt insynuacji wskazuje fakt, że nie wystąpiła istotna różnica w wynikach między twierdzeniami a negacją performatywną; okazuje się, że odbiorcy w podobny sposób oceniają prawdopodobieństwo, że doszło do korupcji – niezależnie, czy komunikat brzmi: On bierze łapówki czy też: Nie mówię, że bierze łapówki. Taki wynik pozwala pytać o manipulacyjne efekty negacji performatywnej; czy użycie jej w kontekście polemiki z oponentem może budować negatywne skojarzenia u odbiorców na temat bohatera takiej wypowiedzi, a jednocześnie wrażenie bezstronności nadawcy.

PODSUMOWANIE

Dwa konteksty teoretyczne miały wpływ na opracowanie planu zaprezentowanych badań. Po pierwsze: teoria aktów mowy, w oparciu o którą wprowadziliśmy dwa rodzaje negacji: zdaniową i performatywną. Po drugie: pragmatyka językowa, która postuluje inferencyjny charakter komunikacji, polegający na wnioskowaniu konwersacyjnym; rozpoznaniu przez odbiorcę intencji nadawcy i uwzględnieniu kontekstu. Porównanie wyników eksperymentu 1 z wynikami eksperymentu 2 pozwala potwierdzić założenia pragmatyki językowej; na komunikacyjne efekty różnych form wypowiedzi wpływał czynnik kontekstowy w postaci domniemanej relacji między nadawcą a obiektem wypowiedzi (rywalizacja polityczna lub jej brak). Wpływ kontekstu pozostawał w interakcji z formą wypowiedzi. Ważnym celem badań było porównanie odbioru negacji performatywnej i negacji zdaniowej. We wcześniejszych badaniach (Maciuszek, 2009), które dotyczyły semantycznych relacji między tymi wyrażeniami językowymi okazało się, że gdy kontekst sytuacyjny sugeruje negatywny komentarz nadawcy, to badani podobnie interpretują wypowiedzi z negacją zdaniową i negacją performatywną. Jeśli natomiast oczekiwanie wobec komentatora ma charakter pozytywny to ujawniała się różnica w interpretacji obydwu rodzajów negacji, która wskazuje, iż negacja performatywna w mniejszym stopniu niż

zdaniowa jest odbierana jako informacja o faktach, a bardziej o postawie (nastawieniu, wiedzy, intencji) nadawcy. Interesujące jest, że uzyskaliśmy podobny wzór wyników w niniejszych badaniach, które nie zawierały zadania semantycznej oceny form komunikatów jako zmiennej zależnej. Tutaj badani oceniali, w jakim stopniu stan rzeczy potwierdza, to co powiedział nadawca, czyli wyrażali pośrednio ocenę wiarygodności przekazanych informacji. Okazało się, że gdy kontekst sugeruje, że należy się spodziewać raczej pozytywnych wypowiedzi nadawcy to ujawniła się wyraźna różnica między negacją zdaniową a performatywną. Ten fakt, a jednocześnie brak różnicy w badanej zmiennej zależnej między twierdzeniem a negacją performatywną wskazuje na insynuacyjny potencjał wypowiedzi z negacją performatywną. Podjęcie badań nad mechanizmami tego efektu wydaje się interesującym wyzwaniem dla badaczy.

#### LITERATURA

- Austin, J.L. (1962). *How to do things with words*. Oxford: Clarendon Press.
- Burgoon, J., Buller, D., Ebesu, A., Rockwell, P. (1994). Interpersonal deception: Accuracy in deception detection. *Communication Monographs*, 61, 303–325.
- Colston, H.L. (1999). “Not good” is bad, but “not bad” is not good: An analysis of three accounts of negation asymmetry. *Discourse Processes*, 28, 237–256.
- Kurcz, I. (2005). *Psychologia języka i komunikacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Lyons J. (1989). *Semantyka 2*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Maciuszek, J. (2007). Presupozycje i negacja jako lingwistyczne narzędzia komunikacji perswazyjnej. W: G. Habrajska (red.), *Mechanizmy perswazji i manipulacji* (s. 29–48). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Maciuszek, J. (2009) Znaczenie zdania a znaczenie implikowane. Komunikacyjno-semantyczne aspekty odbioru wypowiedzi z negacją zdaniową i performatywną. *Psychologia Społeczna*, 4, 12, 255–270.
- Mc Cormack, S., Parks, M. (1986). Deception detection and relationship development: The other side of trust. W: M. McLaughlin (red.), *Communication yearbook, Vol. 9*. Beverly Hills: Sage.
- Pratkanis A., Aronson, E. (2005). *Wiek propagandy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Searle, J.R. (1975). A taxonomy of illocutionary acts. W: K. Gunderson (red.), *Minnesota studies in the philosophy of language* (s. 334–369). Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Searle, J.R. (1987). *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Searle, J.R. (1999). *Umysł, język, społeczeństwo. Filozofia i rzeczywistość*. Warszawa: Wydawnictwo CiS i Wydawnictwo W.A.B.
- Wason, P.C. (1965). The context of plausible denial. *Journal of verbal Learning and verbal Behavior*, 4, 7–11.